

Sygn. akt VI U 2928/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy S. S.

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołań: E. R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 13 sierpnia 2015 r., numer (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)

w sprawie: E. R.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem M. S., J. D., W. D., E. D. (1), B. D., H. O., T. K., K. S., J. S. i I. S.

o podleganie ubezpieczeniom

oddala odwołania.

Na oryginalnie właściwy podpis.

Sygn. Akt VIU 2928/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami z 13 sierpnia 2015 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, że osoby: M. S., J. D., W. D., E. D. (1), B. D., H. O., T. K., K. S., J. S. i I. S., jako osoby wykonujące prace na podstawie umów o świadczenie usług, nazwanych umowami o dzieło, na rzecz płatnika składek E. R., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu, w okresach wskazanych w tych decyzjach, z ustalonymi podstawami wymiaru składek za poszczególne miesiące. W uzasadnieniu tych decyzji wskazano, iż celem spisanych umów łączących poszczególne osoby z płatnikiem E. R. nie było osiągnięcie określonego rezultatu, mimo określenia powyższych umów umowami o dzieło. Zdaniem organu rentowego były one w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. W treści umów nie został określony indywidualny rezultat umów o dzieło i zdaniem organu rentowego strony określiły zawarte umowy, jako umowy o dzieło, w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Od tych decyzji odwołanie wniosła E. R., wnosząc o ich uchylenie. W uzasadnieniu swojego odwołania wskazała, że przedmiotowe umowy zawierają konieczne elementy umowy o dzieło, czynności będące ich przedmiotem są czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Umowy określiły jaki rezultat materialny miał powstać w efekcie wykonywania tychże czynności, umowy kładły nacisk na pożądany efekt pracy, a nie na to, że w określonym

czasie przyjmujący zamówienie miał wykonać określone prace. Zdaniem odwołującego, strony zawarły faktycznie umowy o dzieło, a decyzje organu rentowego są wadliwe. W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i podtrzymał argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji. Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. Odwołująca E. R. zawarła, z wcześniej wymienionymi osobami, umowy o dzieło, które..., w których jako przedmiot dzieła określono obranie określonej ilości cebuli w sposób określony w terminie wskazanym w umowie. Zgodnie z umową cebula powinna być obrana z łuski suchej, powinna mieć powierzchnię gładką i czystą, piętka korzeniowa, w zależności od wielkości cebuli, powinna być wydrążona, szyjka ścięta od suchego kołnierza cebuli, rezultatem miało być wydajność nie mniejsza niż 83% dla cebuli od 4 do 7 centymetrów i 78% dla cebuli od 3 do 3,5 centymetra oraz zapakowane w czyste opakowania. Dzieło musi być zważone przez przyjmującego, a waga podana musi być zgodna ze stanem faktycznym i strony w każdej umowie o dzieło ustaliły wynagrodzenie w wysokości 0,10 złotych brutto za kilogram obranych warzyw. Konkretnie z M. S. odwołująca zawarła umowę o dzieło na okres od 2 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku, umowa dotyczyła obrania 45 ton cebuli. Z J. D. umowa o dzieło została zawarta na okres od 6 marca do 31 grudnia 2014 roku, dotyczyła obrania 45 ton cebuli. W. D. zawarła z odwołującą umowę na okres od 1 grudnia do 31 grudnia 2014 roku, na obranie 60 ton cebuli. E. D. (1) od 1 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku, na obranie 30 ton cebuli. E. D. (2) zawarła umowę o dzieło na okres od 2 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku, na obranie 51 ton cebuli. H. O. zawarła umowę o dzieło na okres od 2 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku, na obranie 50 ton cebuli. T. K. zawarła z odwołującą umowę o dzieło na okres od 1 lutego do 31 grudnia 2014 roku, na obranie 30 ton cebuli. K. S. zawarła z odwołującą umowę o dzieło na obranie 20 ton cebuli, na okres od 17 marca do 31 grudnia 2014 roku. J. S. zawarł umowę na obranie 45 ton cebuli, w okresie od 1 stycznia..., od 2 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku. I. S. zawarła z odwołującą umowę o dzieło na obranie 45 ton cebuli, w okresie od 2 stycznia do 31 grudnia 2014 roku. Umowy..., kopie umów o dzieło znajdują się w aktach na kartach od 11 do 20. Ilość cebuli do obrania..., do obrania, wskazana w umowach o dzieło, od 20 do 60 ton rocznie, ustalana była w oparciu o wynikające z doświadczenia odwołującej uśrednione parametry wydajności poszczególnych osób, częstotliwość dostaw i ilość dostarczanego dla nich surowca we wcześniejszych okresach. W praktyce realizacja umów, nazwanych umowami o dzieło, przebiegała następująco: po uzyskaniu przez E. R. surowca, czyli nieobranej cebuli od kontrahenta, przeprowadzała próby danej cebuli, pozwalające ocenić jej przeciętną, procentową ilość odpadu, jaki powstanie podczas obierania, następnie kierowca dostarczał poszczególnym osobom do ich miejsca zamieszkania określone partie nieobranej cebuli, średnio od 10 do 20 skrzynek, ważących po około 20 kilogramów każda, ilości skrzynek przekazywanych do obrania były odnotowywane przez kierowcę, który przewoził towar. Osoby przyjmujące cebulę do obrania nie miały ściśle określonego terminu obrania całej dostarczonej partii surowca, wymogiem było, aby cebula nie została obrana zbyt wcześnie, czyli na więcej niż jeden dzień przed odbiorem obrobionego surowca. Zwykle kierowca odbierał obraną cebulę od poszczególnych osób następnego dnia, choć częstotliwość odbioru była uzależniona od kontrahenta dostarczającego nieobraną cebulę, jak i od, od, odbiorcy, czyli przetwórci. Podejmujący się obrania cebuli, sami regulowali częstotliwość dostarczania kolejnych partii warzyw do obrobienia, kontaktując się telefonicznie z kierowcą lub z odwołującą. Jeżeli te osoby nie obrały całej przywiezionej partii, to kierowca..., kierowca zapisywał ile pozostało do obrania. Określone zostały pewne ogóle wymogi, jakie musi spełniać obrany surowiec, chodziło o prawidłowe wydrążenie piętki i odpowiednie ścięcie szyjki oraz unikanie zbyt dużych procentowo odpadów. Cebulę większą obierało się szybciej, obranie tej samej wagowo ilości cebuli mniejszej zajmowało więcej czasu. Po obraniu warzyw, obrobiony w ten sposób surowiec był odbierany przez kierowcę. Skrzynki zdawane przez obieraczy były przez nich same ważone, waga obranego surowca zapisywana, jedynie wzrokowo kontrolowane przez kierowcę lub E. R., jeżeli ona odbierała surowiec. Kierowca miał wagę, na której mógł zweryfikować ciężar obranego surowca, podawany przez wykonujących obieraczy. Nie porównywano w celu ustalenia czy poszczególne osoby, które podjęły się zadania, wypełniły wymogi dotyczące dopuszczanej ilości odpadu, wagi cebuli przekazywanej obieraczom z wagą cebuli przez nich obieranej i od nich odbieranej. Wystarczającym było porównanie ilości przekazanych i oddawanych skrzynek z warzywami. Niekiedy tylko wybiórczo wysypywano skrzynkę celem zweryfikowania poprawności obrania całości zdawanej cebuli. Odwołująca też przerzucała cebulę celem sprawdzenia jakości obrania tego warzywa. Po umieszczeniu skrzynek z obraną cebulą w przestrzeni ładowniczej samochodu, obok innych skrzynek z obrobionym surowcem pochodzącym od innych osób, rozróżnienie od kogo pochodzi dana partia obrobionych warzyw, stawało się już niemożliwe. Obrana cebula była następnie ładowana w zbiorcze pojemniki przez odwołującą i transportowana do zakładów przetwórstwa,

gdzie podlegała sprawdzeniu, co do przydatności surowca. W sytuacji, w której po analizie wybranych sztuk..., sztuk, okazywało się, że partia nie spełnia stawianych jej wymogów, odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosiła odwołująca E. R.. Ustalono..., ustalenie autora wadliwej partii w tym momencie było już niemożliwe. Ten stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań odwołującej E. R., zeznań pozostałych stron, które Sąd przesłuchał, czyli wszystkich wymienionych wcześniej osób, za wyjątkiem J. S. i J. D., którzy nie stawili się na wezwanie Sądu, a z uwagi na to, że ich sytuacja faktyczna była analogiczna do sytuacji pozostałych przesłuchanych w sprawie stron, Sąd pominął dowód z przesłuchania J. S. i J. D.. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy stwierdził, że dowody zaoferowane przez stronę i przeprowadzone przez Sąd Okręgowy są wewnętrznie spójne, nie ma podstaw, żeby odmówić wiarygodności zeznaniom zarówno odwołującej, jak i osób, które wykonywały obranie..., obieranie cebuli. Wiarygodne są też dowody z dokumentów, a w szczególności umów zawartych między stronami. Oceniając ten zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do dokonania prawidłowej kwalifikacji umów zawartych przez odwołującą z osobami zainteresowanymi, których dotyczą zaskarżone decyzje. Zgodnie z treścią artykułu 6 ustęp 1 punkt 4 Ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi prace na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej zleceniobiorcami. Na podstawie przepisu artykułu 12 ustęp 1 i ustęp 3 ustawy, ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, z wyjątkiem osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenie, które wykonują prace poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy. Artykuł 13 punkt 2 ustawy stanowi, iż obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia i wykonywania, do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Zgodnie z artykułem 18 ustęp 1 i 3 ustawy, podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe...

[**koniec części** 00:17:11.139] PRN320719_02

[**Przewodniczący** 00:17:11.678] Ubezpieczony wymieniony w artykule 6, ustęp 1, punkt 1 do 3 i punkt 18a stanowi przychód. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców, ustala się zgodnie z ustępem 1- szym, jeżeli w umowie agencyjnej lub w umowie zlecenia, albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej, albo prowizyjnie. W myśl artykułu 81, ustęp 1 i ustęp 6 obowiązującej od 1 października 2004 roku Ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie rentowe i emerytalne tych osób. Z kolei na podstawie paragrafu 2- go, ustęp 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 roku, w sprawie szczególnych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczenia składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dla każdego ubezpieczonego, dla którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w imiennym raporcie miesięcznym lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, sporządzony dla tego ubezpieczonego oraz deklaracji rozliczeniowej i deklaracji rozliczeniowej korygującej, uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wpłat, od 1- go do ostatniego miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy, stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Stosownie do artykułu 627 Kodeksu cywilnego przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, ale i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Zgodnie z artykuł..., zgodnie z treścią artykułu 734, paragraf 1 Kodeksu cywilnego, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, artykuł 750 Kodeksu cywilnego. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa o świadczenie usług, to umowa starannego

działania, podczas, gdy umowa o dzieło jest umową rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem osiągnięcie z góry oznaczonego wyniku, podczas, gdy przedmiotem umowy o świadczenie usług jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia rezultatu, ale jego osiągnięcie nie należy do treści zobowiązania. Co prawda Kodeks cywilny nie podaje definicji dzieła, jednak w doktrynie i w orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym, końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Do prawidłowego rozróżnienia rodzaju wskazanych umów cywilnoprawnych, nie jest wystarczające poprzestanie na stwierdzeniu, że każda umowa, która wiąże się z oczekiwaniem rezultatu jest umową o dzieło i zawarcie klauzuli oczekiwania rezultatu ugruntowuje stosunek prawny w reżimie umowy o dzieło. Także bowiem zlecający usługi oczekuje, że przez staranne działanie przyjmującego zlecenie, osiągnięty zostanie rezultat zgodny z oczekiwaniami dającego zlecenie. Odróżnienie umowy o dzieło od umów pokrewnych, zwłaszcza umowy o świadczenie usług innego rodzaju, budzi nieraz w praktyce trudności. Umowa o dzieło różni się od umowy o świadczenie usług, bądź umowy zlecenia brakiem stosunku zależności między stronami i koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy w szerokim tego słowa znaczeniu, gdy w drugim rodzaju umów decydujący jest nie rezultat, lecz wykonanie pracy jako takiej. Wprawdzie zamawiający może udzielić wskazówek, co do tego, jak dzieło ma być wykonane, pracownik w odróżnieniu od przyjmującego zamówienie nie ponosi jednak odpowiedzialności kontraktowej, gdy świadczona przez niego praca nie spełnia oczekiwań pracodawcy. Natomiast przyjmującego zamówienie obciąża odpowiedzialność za nieosiągnięcie określonego rezultatu. Prowadzi to do innego rozkładu ryzyka, co do wykonania i jakości usługi. Umowa o dzieło różni się od umowy zlecenia tym, że zawsze musi być uwieńczona konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. W ocenie Sądu Okręgowego umów zawartych między zainteresowanymi, a odwołującą, nie można uznać za umowy o dzieło, pomimo takiego ich określenia przez stronę. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych przez zainteresowanych czynności związanych z obieraniem cebuli, nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Były to po prostu umowy starannego działania, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umów zlecenia. Zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie za wykonane czynności według stawki ustalonej od kilograma obranej cebuli. Nie chodziło zatem o osiągnięcie konkretnego ściśle określonego rezultatu, ale o staranne wykonanie szeregu identycznych lub podobnych rodzajowo czynności polegających na obraniu cebuli. Nie jest możliwe określenie, jaka rzecz, czy zespół rzeczy miałyby powstać w efekcie wykonywania tych czynności obierania cebuli. W umowach o dzieło określono wprawdzie ilość surowca do przetworzenia oraz ogólne ramy wydajności, ale nie wymagano osiągnięcia konkretnego rezultatu, zakładano jedynie staranne działanie zmierzające do uzyskania efektu, w postaci uzyskania obranej cebuli. Jak wynika z zeznań obu stron umów, nikt w rzeczywistości nie sprawdzał dokładnie każdej..., obrania każdej cebuli, a więc, czy dana partia surowca została obrana w sposób zgodny z wymogami. Jedynie wzrokowo sprawdzano, czy cebula jest prawidłowo obrobiona, czy wydrążona, czy szyjka ścięta oraz czy waga zdanej cebuli nie odbiega od..., nie odbiega od wagi cebuli dostarczonej osobie, która podjęła się wykonania tych czynności. Umowy z reguły były zawierane na rok, jakkolwiek zdarzyły się osoby w tej grupie J. D., T. K. i K. S., które zawarły umowę na krótszy okres czasu, ale co do reguły umowy były zawierane na okres roku, a zatem na stosunkowo długi okres czasu ze wskazaniem znacznych ilości warzyw do przerobienia, po kilkadziesiąt ton tego surowca, a od wykonujących te usługi nie wymagano osiągnięcia tego, co zapisano w umowie. Te osoby mogły w każdej chwili odstąpić od dalszego jej realizowania i otrzymać wynagrodzenie za już wykonane czynności, według stawki złotówkowej od kilograma obranej cebuli. Odstąpić od umowy, czyli zakończyć współpracę mogła również zlecająca wykonanie tych czynności E. R.. Partie surowca były dostarczane cyklicznie, choć zależało to i od dostawców cebuli, jak i od odbiorców. Zasadą był odbiór obranego surowca następnego dnia, ale nie wymagano od realizujących umowę, aby obrali całą dostarczoną im dnia poprzedniego partię warzyw. To, co pozostawało odnotowywano, następnie po przerobieniu zleceniobiorcy dobierali kolejną partię warzyw do obrania, dzwoniąc w tym celu do zleceniodawcy. Kontrola wykonania pracy siłą rzeczy, z uwagi na ilość warzyw do obrania, musiała mieć charakter ogólny, niekiedy wybiórczy i opierać się, co do zasady na badaniu wzrokowym całej skrzynki obrobionej cebuli lub sprawdzeniu sztuk cebuli pod kątem prawidłowego sposobu obrania warzyw, ale to by były tylko wybrane sztuki. Oczywiście jest, że nawet gdyby próbowano sprawdzać poszczególne sztuki, choć nie było takiej potrzeby, nie było fizycznie takiej możliwości, gdyż zajęłoby to zbyt dużo czasu, poza tym obranie właściwego sposobu obrabiania surowca dawało w zasadzie gwarancję, że cała partia zostanie wykonana prawidłowo. Należy mieć na uwadze to, że nie sposób było identycznie obrać każdej cebuli, cebule różniły się w pewnych

oczywiście granicach wielkością, strukturą, rozmieszczeniem poszczególnych elementów. Chodziło, więc o taki sposób obrania cebuli, aby straty były możliwie małe, ale nie to było celem umowy. Celem umowy było obranie surowca przez obieraczy, odbieranie go przez zleceniodawcę i dostarczanie do kontrahenta, czyli do przetwórci obranej cebuli. Procentowe wartości wskazywane w umowach (...) procent zachowanego surowca, miały charakter graniczny i oznaczały jedynie ramy, w jakich należało się zmieścić. Normy były uśrednione i ogólnikowe. Można domniemywać, iż w przypadku partii cebuli średniej wielkości odpad, mógł oscylować wokół dwudziestu procent. Po kontroli efekt pracy ubezpieczonych nie nabierał charakteru indywidualnego dzieła. Skrzynki były ładowane na jeden samochód, stawiane obok skrzynek pochodzących od innych obieraczy i w tym momencie traciły one indywidualny charakter, niemożliwym stało się zidentyfikowanie osoby, która obierała daną partię warzyw. Tym samym nie można było poddać takiego dzieła sprawdzianowi w zakresie rękojmi, potwierdziła to sama odwołująca zeznając w przypadku..., że w przypadku, gdy partia cebuli pochodząca od kilku obieraczy nie została zaakceptowana, to znaczy nie przeszła kontroli laboratoryjnej, albo, gdy kontrola wykazała niewłaściwe parametry, to odpowiedzialność ponosiła już tylko E. R., która mogła taką cebulę do poprawki przekazać obieraczom, ale przekazywała je już innym osobom, ponieważ ustalenie osoby, która obierała konkretną partię cebuli, było w tym momencie niemożliwe. Nie istniała możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanych pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego charakteru. Przedmiotem świadczenia ze strony zainteresowanych nie było wykonanie oznaczonego dzieła, jako przejawu ich twórczej inicjatywy i indywidualnych zdolności. Każda obrana przy użyciu noża i rąk cebula pozostawała rodzajowo tożsama, a więc chodziło, chociaż to samo zlecenie delegowano różnym podmiotom, to efekt ich pracy nie był różny. Odmienna była jedynie ilość obranej przez poszczególne osoby cebuli. Trzeba podkreślić, że to właśnie obranie cebuli i to niekoniecznie w ilości określonej w umowie, miało zasadnicze znaczenie i wpływało na wysokość wynagrodzenia. Natomiast cechą konstruktywną dzieła jest przede wszystkim samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Tymczasem w czynnościach wykonywanych przez zainteresowanych, brak jest tego samoistnego zindywidualizowanego charakteru. Nie były to byty samoistne, były to wielokrotnie wykonywane, powtarzalne czynności, które prowadziły jedynie do zmieszania się w procentowym limicie odpadu. Stanowiły przy tym jedynie pewien etap procesu zapoczątkowanego przez zebranie cebuli, dostarczenie jej celem obrania, a następnie przekazanie do przetwórci. Wykonywane czynności zdaniem Sądu Okręgowego nie wymagały jakichkolwiek umiejętności, czy kwalifikacji, a jedynie wprawy nabywanej w ramach obierania kolejnego kilograma cebuli. Gdyby zaakceptować stanowisko strony odwołującej należałoby przyjąć, że walor dzieła mają jakiegokolwiek wielokrotnie powielane, proste czynności, jeżeli tylko wyznaczony zostanie wartość roboczogodziny lub zleci się ich wykonywanie na akord. Powyższe jest nie do przyjęcia, albowiem prowadziłyby to do absurdalnych wniosków i wypaczałoby istotę umów o dzieło. Mianem dzieła można by określić niemal każdą czynność, którą w normalnych warunkach wykonuje się, jako czynność starannego działania w ramach stosunku pracy lub umowy zlecenia. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że umowy zawarte przez strony, nie były umowami o dzieło, tylko były umowami o świadczenie usług, podobnych do zlecenia, uregulowanych w art. 750 Kodeksu cywilnego, stąd w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477 ze znaczką 14, paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego, orzekł jak w wyroku.